

MARTA BARANOWSKA

# Pojęcie narodu w poglądach Romana Dmowskiego. Pomiędzy moralnością, instynktami, duszą narodową a politycznym pragmatyzmem

## The Concept of Nation in the Views of Roman Dmowski. Between Morality, Instincts, National Spirit, and Political Pragmatism

The subject of this paper is Dmowski's concept of the nation, which constitutes the core of his vision of socio-political reality. The research objective of the paper is to seek answers to the following questions: How did Dmowski define the nation, and did his views evolve in this regard? Which nation-building factors can be distinguished when analyzing his understanding of the nation, and which of them constituted the essence of the nation? Also, did political conditions influence his definition of the nation? The analysis of the concept of nation was presented in terms of nation-building factors. Dmowski vacillated between various determinants, referring mainly to morality, instincts, and the spirit of the nation. The lack of precision in the definition of the nation resulted from his political pragmatism and provided an opportunity to adapt this overarching concept to political needs. The answers to the research questions posed here add to the rich scholarly discourse on Dmowski as well as to research on nationalisms.

**KEYWORDS:** Dmowski, nation, nationalism, national spirit, morality

**SŁOWA KLUCZOWE:** Dmowski, naród, nacjonalizm, dusza narodowa, moralność

**MARTA BARANOWSKA**, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ORCID – 0000-0002-0365-1023, e-mail: mb1@law.umk.pl

# 1 | Wstęp

Pojęcie narodu jest wszechobecne zarówno w dyskursie politycznym, jak i w powszechnej świadomości. Przyczynił się do tego w dużej mierze nacjonalizm, którego intensywny rozwój miał miejsce w XIX i XX wieku. Nacjonalizm był przede wszystkim nową koncepcją legitymizacji władzy politycznej, która jako główną zasadę stawiała suwerenność narodu mającego prawo do własnej organizacji politycznej, czyli państwa narodowego. Analiza tego nurtu myśli politycznej pokazuje, że oprócz traktowania narodu jako nadrzędny i suwerenny byt, któremu jego członkowie są winni bezwzględną lojalność, jest on bardzo zróżnicowany w podstawowych kwestiach dotyczących optymalnego ustroju, organizacji społeczeństwa, gospodarki czy relacji państwo – Kościół. Należy podkreślić, że samo pojęcie narodu także przyjmuje różne znaczenia w poszczególnych koncepcjach nacjonalistów. Adam Wielomski wskazał, że nie ma jednego nacjonalizmu a on sam: „Nie będąc samodzielny bytem doktrynalnym, [...] stanowi uzupełnienie innych doktryn”<sup>[1]</sup>. Mamy więc do czynienia z wieloma nacjonalizmami, które mają własną specyfikę i dlatego tak ważne są studia nad poglądami poszczególnych nacjonalistycznych myślicieli. Pod koniec XIX w. pojawił się nacjonalizm w polskiej myśli politycznej, a jego najważniejszymi twórcami byli Jan Ludwik Popławski, Zygmunt Balicki i Roman Dmowski. Podkreślić należy, że to przede wszystkim Dmowski (1864-1939) miał kluczowy wpływ na program kolejnych powstających w ramach tego ruchu organizacji i partii politycznych<sup>[2]</sup>. Jego poglądy ulegały przeobrażeniom; Andrzej Micewski postawił tezę, że właśnie w tej ewolucji można dopatrywać się przyczyn późniejszych „pęknięć” w ruchu narodowym<sup>[3]</sup>.

Przedmiotem badawczym artykułu jest koncepcja narodu Dmowskiego, która stanowi rdzeń prezentowanej przez niego wizji rzeczywistości społeczno-politycznej. Oczywiście literatura naukowa na temat jego życia i poglądów jest bardzo bogata, jednak nie odnajdujemy opracowania

<sup>1</sup> Adam Wielomski, *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej* (Warszawa: von Borowiecky, 2007), 26.

<sup>2</sup> Całościowo te wszystkie organizacje polskich nacjonalistów określa się mianem Endecji (od skrótu ND – Narodowa Demokracja).

<sup>3</sup> Zdaniem Micewskiego w poglądach Dmowskiego można wyróżnić trzy fazy: demokratyczno-parlamentarną; faszystyzacji; narodowo-katolicką, zob. Andrzej Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej. Szkice* (Warszawa: Znak, 1964), 16.

naukowego, który skupiałby się na szerokiej analizie samego pojęcie narodu<sup>4</sup>. Celem badawczym artykułu jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania: w jaki sposób Dmowski definiował naród oraz, czy jego zapatrywania w tym zakresie się zmieniały, czy wręcz przeciwnie były one niezmiennym fundamentem jego światopoglądu? Jakie poszczególne czynniki narodotwórcze można wyróżnić analizując jego pojęcie narodu oraz, które z nich stanowiły esencję narodu? Pytaniem jest też, czy polityczne uwarunkowania miały wpływ na definiowanie narodu przez Dmowskiego? Odpowiedzi na te pytania mogą pokazać kilka nowych aspektów w pojmowaniu pojęcia narodu, co będzie uzupełnieniem bogatego dyskursu naukowego dotyczącego poglądów tego myśliciela, jak również badań nad nacjonalizmami.

## 2 | Analiza pojęcia narodu w poglądach Romana Dmowskiego

Wprawdzie poglądy poszczególnych nacjonalistów różnią się między sobą, można jednak moim zdaniem wskazać na pewne wspólne elementy i atrybuty narodu, które najczęściej pojawiają się w ich refleksji. Przede wszystkim powtarzana jest teza, że każdy naród jest naturalną, realną, łatwo odróżnialną i dość głęboko zakorzenioną w historii grupą społeczną, która jest zdolna do kolektywnego działania. Naród jest bytem samym w sobie, ma specyficzny charakter i jest nieredukowalny do sumy jednostek. Jest to

---

<sup>4</sup> Wśród licznych prac poświęconych tej tematyce należy wymienić artykuły: Roman Wapiński, „Idea narodu w polskiej myśli społecznej i politycznej endecji przed rokiem 1918”, [w:] *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porzbiworowych*, red. Janusz Goćkowski, Andrzej Walicki (Warszawa: PWN, 1977) oraz Bogumił Grott, Olgierd Grott, „Problem kondycji Polaków i Polski w myśli Romana Dmowskiego” *Politeja*, nr 3 (2019): 323-347. Nie jest to jednak analiza samego pojęcia „narodu” jako bytu samego w sobie. Ważna jest także monografia: Jerzy Kornaś, *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego* (Kraków: Akademia Ekonomiczna w Krakowie, 1995), 39-44, 56-57, w której autor poświęca rozdział pojęciu narodu wśród członków Narodowej Demokracji i Związku Ludowo-Narodowego odnosząc się też do poglądów Dmowskiego. Nie wyczerpuje to jednak tematu, stąd konieczność ponownej szerszej analizy z odwołaniem się do współczesnego stanu badań, który znacząco powiększył się przez ostatnie prawie 30 lat.

najważniejsza grupa społeczna, której członkowie winni są bezwarunkową lojalność, stąd egoizm narodowy jest pożądaną postawą. Każdy człowiek przynależy do określonego narodu a tożsamość narodowa jest bądź przyrodzona (koncepcja nacjonalizmu etnicznego) bądź zależy od woli jednostek (koncepcja nacjonalizmu obywatelskiego). Chociaż życie poza narodem jest możliwe, ale taki model życia jest niedoskonały. Nacjonałiści dość często bezkrytycznie oceniają przeszłość i dokonania swojego narodu, tworząc z narodu wręcz sferę *sacrum*. Naród postrzegają jako źródło władzy politycznej (idea suwerenności narodu, nie zawsze rozumiana w sposób demokratyczny), który ma prawo do swego państwa narodowego. Celem analizy pojęcia narodu w poglądach Dmowskiego będzie również skonfrontowanie go z przyjmowanymi przez dużą część nacjonalistów sposobem jego rozumienia.

W debatach o istocie narodu podnoszona jest koncepcja czynników narodotwórczych, które dzieli się na subiektywne (emocje, wola, świadomość bycia narodem) oraz obiektywne (instytucja państwa, kultura, język, religia, jedność etniczna bądź rasowa, czynniki gospodarcze<sup>[5]</sup>, wojna<sup>[6]</sup>, wspólny wróg oraz wspólne traumatyczne doświadczenia<sup>[7]</sup>). Odwołując się do czynników narodotwórczych, szczególnie podnoszonych na płaszczyźnie socjologii narodu, dokonam analizy pojęcia narodu w twórczości Dmowskiego. Rozpoczynając analizę należy zaznaczyć, że motywem przewodnim jego rozważań było stwierdzenie, które sformułował w *Myślach nowoczesnego Polaka*: „Jestem Polakiem – więc mam obowiązki polskie: są one tym większe i tym silniej się do nich poczuwam,

---

<sup>5</sup> Kwestie gospodarcze (industrializacja i urbanizacja) są traktowane jako pierwszoplanowe czynniki narodotwórcze w modernistycznej teorii Ernesta Gellnera, zob. Ernest Gellner, *Narody i nacjonalizmy*, tłum. Teresa Hołówka (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991).

<sup>6</sup> Wojnę za główny czynnik narodotwórczy uznawał Charles Tilly podnosząc, że podatki wprowadzane w pierw na cele wojenne, po wojnach stawały się głównym źródłem finansowania państwa i jego konsolidacji. Wojna również była czynnikiem narodotwórczym, miała bowiem funkcje mobilizującą mieszkańców państwa, wskazywała wspólnego wroga, tworzyła przeżycia zbiorowe, panteon bohaterów i symboli, które stawały się następnie treścią historii narodu. Zob. *The Formation of National States in Western Europe*, red. Charles Tilly (Princeton: Princeton University Press, 1975). Na znaczenie wojny i konfliktów jako źródła spójności grupy zwracał też uwagę Georg Simmel, *Conflict and the Web of Group Affiliations* (New York: Macmillan, 1964).

<sup>7</sup> Zob. Małgorzata Budyta-Budzyńska, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010), 70-87.

im wyższy przedstawiam typ człowieka”<sup>[8]</sup>. Nie chciał on określać nacjonalizmu mianem doktryny politycznej, ideologii czy filozofii, ponieważ wówczas musiałyby go umiejscowić obok innych doktryn jako konkurencyjny system myślenia. Tymczasem według niego naród, który jest najważniejszym pojęciem w nacjonalizmie, był realnym społecznym bytem, poza którym człowiek nie może żyć w pełni, dlatego dla nacjonalizmu nie ma alternatywy.

## 2.1. Naród a państwo

Odnosząc się do pierwszego obiektywnego czynnika narodotwórczego, jakim jest instytucja państwa, mamy do czynienia z dyskusją, co jest pierwotne: naród czy państwo oraz, w jaki sposób naród i państwo warunkują swe istnienie? Dmowski, który urodził się w czasie, gdy Polski nie było na mapie politycznej Europy, uważał naród za nadrzędny wobec państwa, dlatego w *Mysłach* pisał, że dążenie do stworzenia państwa polskiego jest środkiem do celu, jakim jest dobro narodu<sup>[9]</sup>. Jednocześnie nierozdzielnie wiązał państwo i naród twierdząc, że narody kształtują się tylko w ramach państw, więc instytucje polityczne są pierwotne. Wprawdzie podstawy instynktów i uczuć narodowych można dopatrywać się wcześniej, to dopiero instytucje państwowe są w stanie stworzyć warunki do ich właściwego rozkwitu<sup>[10]</sup>. Konstatował swe rozważania stwierdzeniem, że idea państwowa równoznaczna jest z ideą narodową. Na pytanie, czy po utracie państwa nadal możliwe jest istnienie narodu, odpowiadał, że tak, jeśli wciąż istnieje „nić moralnego związku z ideą państwową”<sup>[11]</sup>, w przeciwnym razie naród „stoczyłby się” do poziomu szczepu.

Warto podkreślić, że na samym początku Dmowski za realne uznawał tylko wywalczenie autonomii dla Polski<sup>[12]</sup>. W programie Stronnictwa

---

<sup>8</sup> Roman Dmowski, *Mysli nowoczesnego Polaka* (Wrocław: Nortom, 2012), 22. Waldemar Paruch podkreślał, że dla Dmowskiego to naród był aktorem wykorzystującym państwo jako środek do swojego rozwoju. Zob. Waldemar Paruch, „Between Political Nation and Ethnic-Cultural Nation: Nations in Central Europe in the 20th Century” *Politeja*, nr 6 (2018), 117.

<sup>9</sup> Zob. Dmowski, *Mysli*, 78.

<sup>10</sup> Zob. *ibidem*, 109.

<sup>11</sup> *Ibidem*, 112.

<sup>12</sup> „Dmowski pinned his hopes on diplomatic manoeuvring to secure his more limited goal of autonomy from Russia, which meant, at least initially, supporting Russia and the Western Powers against Germany and the Habsburgs”. Peter

Demokratyczno-Narodowego z 1897 zostało zapisane: „Przestrzegamy ustaw państwa, pod którego władzą żyjemy, ile są one dla nas korzystne lub przynajmniej nieszkodliwe, zwłaszcza jeżeli ustrój tego państwa umożliwi nam działalność legalną w duchu narodowym, zapewniając nam możliwość zaspokojenia w drodze prawnej tych potrzeb”<sup>[13]</sup>. Już kilka lat później zaczął opowiadać się za niepodległością, co wyraził w programie Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego z 1903 r., w którym za główny cel uznał rozwój materialnego i moralnego dobra całego narodu i zapewnienie mu warunków do rozwoju poprzez stworzenie niepodległego państwa polskiego<sup>[14]</sup>. Stanowisko to było wśród Endecji już całkowicie ugruntowane w czasie I wojny światowej<sup>[15]</sup>.

Istnienie państwa i narodu nierozzerwalnie związane jest z terytorium. Dmowski stwierdził: „Jestem Polakiem – to znaczy że należę do narodu polskiego na całym jego obszarze i przez cały czas jego istnienia zarówno dziś, jak w wiekach ubiegłych i w przyszłości”<sup>[16]</sup>. W przypadku narodu granice czasowe nie są określone, bo do narodu należą przeszłe, teraźniejsze i przyszłe pokolenia. W przypadku terytorium kwestia granic jest istotna, ale nie są one trwałe, lecz zależą „od wewnętrznej prężności narodu, o jego zdolności ekspansji”<sup>[17]</sup>. Wyraził też nadzieję, że granice kiedyś staną się powszechnie uznane i dzięki temu stabilne. Kwestia granic była szczególnie istotna z punktu widzenia dążenia do utworzenia państwa polskiego. Po utracie państwowości wśród polskiej inteligencji zakładano odbudowanie państwa polskiego w granicach przedrozbiorowych,

---

Stachura, *Poland 1918-1945. An Interpretive and Documentary History of the Second Republic* (London: Routledge, 2004), 14.

<sup>13</sup> „Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim” *Przegląd Wszechpolski*, nr 11 (1897): 244.

<sup>14</sup> „Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego z roku 1903 (październikowy)” (Warszawa, 1903). <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/100979/edition/96421/content>.

<sup>15</sup> 11 listopada 1916 r. w tzw. deklaracji lozańskiej stwierdzono: „Naród polski jest jeden i niepodzielny. Jego dążenie do własnego państwa obejmuje wszystkie trzy części Polski i bez zjednoczenia ich nie może być zaspokojone”. Roman Dmowski, „Polityka polska i odbudowanie państwa”, [w:] Idem, *Wybór pism*, t. I (Poznań: Zysk i S-ka, 2014), 625. Więcej na temat działalności Dmowskiego w ramach Komitetu Narodowego Polskiego i podnoszonego przez niego postulatów terytorialnych, zob. Piotr Eberhardt, „Program terytorialny Komitetu Narodowego Polskiego i delegacji polskiej na konferencji pokojowej w Wersalu” *Studia Geohistorica*, nr 3, (2015): 127-140.

<sup>16</sup> Dmowski, *Myśli*, 21.

<sup>17</sup> Ibidem, 28.

natomiast w dyskursie po 1864 r., zaczęto dostrzegać, że obrona polskości możliwa jest raczej na ziemiach rdzennie polskich i należy zrezygnować z ziem litewsko-ruskich wchodzących w skład I Rzeczypospolitej<sup>[18]</sup>. W tym kierunku szły też postulaty Dmowskiego, który podnosił, że wyznaczanie granic państwa powinno uwzględnić przede wszystkim kryterium tożsamości narodowej mieszkańców danego terytorium.

## 2.2. Naród a kultura, etniczność, rasa

Naród często pojmowany jest jako wspólnota kulturowa, etniczna, bądź rasowa. Kulturę narodową najogólniej pojmuje się jako całościowy materiałny i duchowy dorobek narodu, na który składają się religia<sup>[19]</sup>, język, sztuka, literatura, legendy i mitologia związana z ziemią, tradycją i historia narodu. W nauce przyjmuje się, że narody kształtowały się w różnym czasie (od średniowiecza<sup>[20]</sup> czy od nowożytności jako efekt procesów modernizacji<sup>[21]</sup>) na bazie istniejących wcześniej grup etnicznych<sup>[22]</sup> definiowanych jako zbiorowości, które miały specyficzne cechy wynikające ze wspólnego pochodzenia, kultury, religii, historii. Ich istnienie warunkowane było więzią grupową, wspólnym interesem, natomiast więź polityczna nie była

---

<sup>18</sup> Zob. Stanisław Koźmian, *Rzecz o roku 1863*, t. III (Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1895), 333.

<sup>19</sup> Religia oraz moralność jako czynniki narodotwórcze zostaną omówione w osobnych podrozdziałach, ze względu na ich wagę w rozważaniach Dmowskiego.

<sup>20</sup> Zob. Benedykt Zientara, *Świt narodów europejskich* (Warszawa: PIW, 1985).

<sup>21</sup> Zob. Ernest Gellner, *Narody i nacjonalizmy*; Marta Baranowska, „Stworzyliśmy Włochy, teraz musimy stworzyć Włochów”. Risorgimento z perspektywy teorii modernistycznej Ernesta Gellnera”, [w:] *W kręgu doktryn politycznych i prawnych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Markowi Maciejewskiemu*, red. Radosław Antonow et al. (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2020) 39-51.

<sup>22</sup> Należy też pamiętać o teorii badacza nacjonalizmu Anthony'ego Smitha, który do dyskursu naukowego wprowadził kategorię „etni” jako stanu pośredniego między grupą etniczną a rozwiniętym narodem. W jego teorii jednak, nie każdy naród ukształtował się na bazie etni. Zob. Anthony Smith, *National Identity* (London: Penguin Books, 1991). Antonina Kłoskowska odnosząc się do teorii Smitha pisała: „Naród szlachecki Pierwszej Rzeczypospolitej dobrze odpowiada jego określeniu «etni poziomej», nie obejmującej wszystkich klas czy stanów pod względem poczucia tożsamości zbiorowej, ale już znacznie ujednocionej i zmierzającej do upodobnienia pod względem języka, religii, obyczajów”. Antonina Kłoskowska, „Skąd i po co naród?” *Znak*, nr 3, (1997): 71.

konieczna<sup>[23]</sup>. W dyskursie naukowym długo utożsamiano etniczność z kulturą, etniczność bowiem definiowano przez wykaz cech kulturowych<sup>[24]</sup>. Zostało to zakwestionowane w publikacji pod redakcją Frederika Bartha<sup>[25]</sup>. Podkreślano w niej, że gwałtowne zmiany w sferze kultury danej grupy, czy nawet kulturowe upodobnianie się do sąsiednich grup, wcale nie musi przekładać się na zmiany w zakresie etnicznego samookreślenia. Dlatego też stawianie znaku równości między etnicznością a kulturą jest nieuprawnione.

Analizując poglądy Dmowskiego na kulturę i etniczność, należy rozpocząć od wskazania, że jego zdaniem kultura nie jest esencją narodu<sup>[26]</sup>. Wspólny język, kultura może wytworzyć się tylko w ramach państwa, dlatego podkreślał, że XIX-wieczne ruchy narodowościowe odwołujące się wyłącznie do odrębności językowej i „okrucichów zamierchłej tradycji” nie mają szans na realizację swych postulatów, a w zderzeniu z narodami-państwowymi zostaną asymilowane kulturalnie i politycznie<sup>[27]</sup>. Podkreślał jednocześnie, że sprawa polska nie zrodziła się z tych ruchów.

Stanowisko Dmowskiego, który esencji narodu nie upatrywał w kulturze narodowej, jest zrozumiałe w sytuacji, gdy ziemie polskie od ponad stu lat były pod panowanie trzech różnych państw, co przyczyniało się do ugruntowywania partykularyzmów kulturowych i językowych<sup>[28]</sup>. Dmowski w *Myślach nowoczesnego Polaka* rozpisywał się o różnych typach

---

<sup>23</sup> Piotr Radkiewicz, *Patriotyzm, etnocentryzm, nacjonalizm. Perspektywa makropsychologiczna* (Warszawa: PWN, 2019), 14. Istnieją różne definicje etniczności. Dwie wiodące teorie to: primordializm, w ramach którego pojawia się chociażby pogląd, że człowiek rodzi się z zestawem specyficznych etnicznych cech, więc naturalna jest dla niego chęć przynależności do danej grupy etnicznej; drugie to podejście społeczno-instrumentalistyczne, które w opozycji do primordializmu wskazuje na racjonalne wybory jako źródło etniczności. „Grupa etniczna to „grupa interesu”, której ideologia etniczna służy do zdobywania władzy i wpływów politycznych oraz do akumulowania dóbr ekonomicznych i kapitału”. Ibidem, 19.

<sup>24</sup> Zob. ibidem, 26.

<sup>25</sup> Frederik Barth, *Ethnic groups and boundaries. The social organization of culture difference* (Oslo: Universitetsforlaget, 1969).

<sup>26</sup> Stwierdzał wprost, że ludzie mówiący po polsku są mu duchowo bliżsi, jednak to nie język i kultura czynią z nich jeden naród. Dmowski, *Myśli*, 21.

<sup>27</sup> Roman Dmowski, „Podstawy polityki polskiej,” w Idem, *Myśli nowoczesnego Polaka*, 111.

<sup>28</sup> Z tego powodu Róża Luksemburg uważała, że niemożliwe jest powstanie niepodległego państwa polskiego. Zob. Marta Baranowska, „Polska nie jest najważniejsza. Moralny aspekt rozważań Róży Luksemburg o państwie polskim, narodzie i naturze człowieka”, [w:] *Niedokończona wojna? „Polskość” jako zadanie pokoleniowe*, red. Robert Traba (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2020), 245-263.



osobowości Polaków ukształtowanych pod wpływem kultur państw zaborczych. Dotyczyło to zarówno inteligencji, jak i „masy ludowej”, która ze względów ekonomicznych przenosiła się do miast. Warto zwrócić uwagę, że wskazywał on czynniki ekonomiczne jako mające wpływ na osobowość Polaków: „w Królestwie przede wszystkim robotniczą, w zaborze pruskim rzemieślniczo-kupiecką, w Galicji – urzędniczą, wobec słabszego rozwoju ekonomicznego i zapotrzebowania sił przez biurokrację”<sup>[29]</sup>.

Różnorodność kulturowa ludności ziem polskich wynikała również z historycznych podziałów stanowych. Kultura służyła podkreśleniu różnic stanowych i za Polaków uznawała się tylko szlachta, zaś patriotyzm oznaczał przywiązanie i lojalność wobec władcy<sup>[30]</sup>. Dmowski podkreślał, że zmieniło się to wraz z procesami demokratyzacji zarówno sfery politycznej, jak i szeroko pojętej kultury, dlatego naród ograniczony tylko do szlachty już się nie odtworzy<sup>[31]</sup>. Z tego względu Endecja działała na rzecz uczynienia z chłopów Polaków. Przykładowo zaczęli wydawać „Polaka” – pismo

---

<sup>29</sup> Dmowski, *Myśli*, 65. Różnice prowadziły często do nieporozumień utrudniających jego zdaniem wspólną działalność Polaków: „Polacy z innych dzielnic, spotykając się z Poznańczykami, bywają nieraz przykro dotknięci ich poglądami na życie, ich odmiennymi wprost zasadami etycznymi, razi ich suchy realizm, twardość i nawet w pewnej mierze nielitościwość w pojмовaniu spraw życia. Tłumaczą to sobie zazwyczaj krótko, uważając wszystko za skutek zniemczenia, gdy tymczasem obok pewnego, znacznego, co prawda, wpływu kultury niemieckiej działa tu o wiele silniej zmiana typu życia, konieczność przystosowania się do warunków nieustannej walki”. Ibidem, 49-50.

<sup>30</sup> Zob. ibidem, 76.

<sup>31</sup> Bolesław Limanowski uważał, że momentem przełomowym było powstanie styczniowe, które doprowadziło do upadku dawnej „szlacheckiej Polski” i ostatecznie wzmocniło byt narodu. Pisał, że „ponieśliśmy klęskę polityczną, ale odnieśliśmy zwycięstwo społeczne”. Bolesław Limanowski, *Historia powstania narodu polskiego w 1863 i 1864 r.* (Lwów: Wydawnictwo Polskie, 1902), 8, 482. „Pod wpływem styczniowej klęski poddano rewizji dotychczasowe wyobrażenie narodu. Rozpoczął się proces przejścia od koncepcji narodu historycznego, wieloetnicznego, wielokulturowego, do nowego postrzegania wspólnoty narodowej w sensie etnicznym”. Joanna Nowak, „Od narodu historycznego do wspólnoty etnicznej. Przemiany w polskiej refleksji nad narodem po 1864 roku” *Teksty Drugie*, nr 6 (2014): 370. Andrzej Walicki wskazywał, że konsekwencją powstania styczniowego było silniejsze akcentowanie wyznaniowych i kulturowych elementów narodowej tożsamości Polaków. Andrzej Walicki, „Ideologia narodowa powstania styczniowego” *Przegląd*, z. 4 (2003). <https://www.tygodnikprzeglad.pl/ideologia-narodowa-powstania-styczniowego-2/>. Eric Hobsbawm analizując ogólnie rozwój nacjonalizmów wskazał na przełom XIX i XX w. jako czas, gdy w definicjach narodów zaczęło podkreślać element etniczny. Eric Hobsbawm, *Nations and nationalism since 1780* (Cambridge: Cambridge University Press, 1990), 102.

adresowane do środowiska wiejskiego mające na celu obudzić świadomość narodową chłopów<sup>[32]</sup>. Już w 1902 r. Dmowski, zdając sobie sprawę, że chłopci stanowią najliczniejszą grupę i korzystne jest ich włączenie do walki o interesy narodowe, pisał:

„dzisiaj przyszedł okres inny, okres wystąpienia na widownię rdzennie polskiej masy ludowej, która sama jako masa wpływ już na myśl ogółu wywiera, a jednocześnie szybko zasila swymi synami warstwę oświeceniową. Ten ruch ludu odbił się w społeczeństwie obudzeniem śmiałej i żywotnej myśli narodowej, on też wzrastając, zapewni jej prędkie i niezawodne zwycięstwo nad wszelkimi próbami rozkładu narodowej siły”<sup>[33]</sup>.

Opisując te zmiany dodawał, że charakter narodu nie jest czymś stałym i zależy od cech dominującej grupy społecznej, a to ulega zmianom<sup>[34]</sup>. Podsumowując te uwagi można postawić tezę, że Dmowski dostrzegał zmiany kulturowe i nie stawiał znaku równości między etnicznością i kulturą. Kulturę też mogły przenikać wpływy innych kultur narodowych, co, jego zdaniem, nie podważało tożsamości etnicznej.

---

<sup>32</sup> Bogumił Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym* (Krzeszowice: Dom Wydawniczy „Ostoja”, 1999), 10. „In 1870, only 30–35 percent of Polish-speakers thought of themselves as members of the Polish nation, and the numbers were smallest in the countryside. That was not unusual. Smaller percentages of eighteenth-century French speakers had felt part of the French nation, but the French state inculcated in their descendants a sense of belonging through schooling. In Poland, however, underground schooling fell short of including everyone, and even the occupiers’ schools left most Polish villagers unable to read and write. For many, society was divided between manor and village, into lords and peasant subjects. The liberation of the peasants in Galicia and Prussia in 1848, and in Russia in 1864, had meant that Polish nobles were no longer feudal oppressors, yet they still seemed a foreign ethnicity. Most peasants were uninterested in Polish independence. [...] But even so, the inculcation of Polish nationalist narratives in the village was not easy. Before World War I, many peasants still uttered curses when the name Poland was mentioned because they associated Poland with the «lords»”. John Connelly, *From people into nation* (Princeton-Oxford: Princeton University Press, 2020), 287–288.

<sup>33</sup> Roman Dmowski, „Półpolacy”, [w:] idem, *Pisma*, t. III (Częstochowa: Gmachowski Antoni i S-ka, 1938), 107–108.

<sup>34</sup> Stefan Kieniewicz zauważył, że „wiemy i bez pomocy badań historycznych, że świadomość narodowa naszego społeczeństwa zmieniała się na przestrzeni wieków, że ulegała też zmianom świadomości różnych klas społecznych”. Stefan Kieniewicz, *Historyk a świadomość narodowa* (Warszawa: Czytelnik, 1982), 124.

Warto zwrócić uwagę, że Dmowski zwracał uwagę na zmiany ekonomiczne i kulturowe w swoich wywodach o kształtowaniu się narodu, co w pewnym stopniu jest podobne do tez sformułowanych kilkadziesiąt lat później przez Ernesta Gellnera<sup>[35]</sup>. Oczywiście Gellner stworzył rozwiniętą i nowatorską teorię, w której oparł się na wyróżnieniu dwóch typów społeczeństw: przednowoczesnego i powstałego w wyniku procesów industrializacji i urbanizacji, społeczeństwa nowoczesnego. W społeczeństwie przednowoczesnym celem kultury było podkreślanie i utrwalenie różnic stanowych, dlatego nie mogła wówczas zaistnieć wspólnota narodowa obejmująca wszystkich mieszkańców danego kraju, nawet mówiących tym samym językiem. Natomiast w społeczeństwie nowoczesnym kultura miała mieć funkcje integrujące wspólnotę, dając jej wspólny język, kod kulturowy i podstawową edukację, by ludzie przybyli do miast z różnych regionów mogli koegzystować<sup>[36]</sup>. Odnosząc się do teorii Gellnera należy zaznaczyć, że Dmowski w większym stopniu koncentrował się na ludzkiej, ze względu na wolniejsze tempo urbanizacji i industrializacji ziem polskich. Specyficzna sytuacja Polski miała już miejsce przed zaborami. Podkreślał, że negatywny wpływ na rozwój kraju miało braki silnego stanu trzeciego, mieszczaństwa, które w zachodniej Europie stało się motorem zmian. W dawnej Polsce handlem zajmowali się Żydzi, którzy mieli własną kulturę i nie byli zainteresowani pracą na rzecz państwa<sup>[37]</sup>.

W tym miejscu pojawia się pytanie, czy Dmowski uważał rasę za esencję narodu? Wprawdzie używał tego pojęcia, ale nie traktował kwestii czystości rasowej za czynnik narodotwórczy. Podkreślał, że zarówno Polacy, jak i inne narody nie są jednolici rasowo, co więcej te różne pierwiastki miały wpływ na charakter narodowy<sup>[38]</sup>. Jednak pojmował on naród jako grupę ekskluzywną, przynależność do niego jest kwestią pełnej asymilacji i wytworzenia z tych różnych czynników jednolitego charakteru narodowego<sup>[39]</sup>. Warto zwrócić uwagę, że choć Dmowski dostrzegał pewien

<sup>35</sup> Gellner, *Narody i nacjonalizmy*.

<sup>36</sup> Poglądy Gellnera miały duży wpływ na rozwój dalszych badań nad nacjonalizmami. W polskiej literaturze naukowej wpływy jego teorii widoczne są w monografiach: Tomasz Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek polski* (Warszawa: Semper, 1999); Nikodem Bończa-Tomaszewski, *Demokratyczna geneza nacjonalizmu. Intelktualne korzenie ruchu narodowo-demokratycznego* (Warszawa: Fronda, 2001).

<sup>37</sup> Dmowski, *Myśli*, 37.

<sup>38</sup> Ibidem, 38.

<sup>39</sup> Zob. Ibidem, 38. „Organizm narodowy powinien dążyć do wchłaniania tylko tego, co może przyswoić i obrócić na powiększenie wzrostu i siły zbiorowego ciała. Takim żywiołem nie są Żydzi. [...] w charakterze tej rasy, która nigdy nie żyła

wpływ czynnika żydowskiego na kształtowanie się polskiego charakteru narodowego, to uważał go za szkodliwy. Pisał: „Choćby Żydzi moralnie byli aniołami, a umysłowo geniuszami, choćby byli o wiele wyższego od nas gatunku, sam fakt ich istnienia wśród nas i ich bliskiego udziału w naszym życiu, jest dla społeczeństwa naszego zabójczy i trzeba się ich pozbyć”<sup>[40]</sup>. Dmowskiego można określić jako antysemitę<sup>[41]</sup>, a nasilenie tych poglądów można zaobserwować po 1912 r. Przykładowo w broszurze *Kościół, naród, państwo* z 1927 r. widoczna jest jego obsesja na punkcie wyimaginowanej żydowsko-masońskiej konspiracji<sup>[42]</sup>. Pytaniem stawianym w literaturze naukowej jest, czy Dmowski odwoływał się do kategorii rasy w znaczeniu biologicznym (antropologicznym), czy antysemityzm miał on u niego

---

życiem społeczeństw naszego typu, tyle się nagromadziło i ustaliło właściwości odrębnych, obcych naszemu ustrojowi moralnemu, wreszcie w naszym życiu szkodliwych, że zlanie się z większą ilością tego żywiołu zgubiłoby nas [...]. Pewną, niewielką ilość żywiołu żydowskiego musimy i możemy wchłonąć i przerobić bez wielkiej szkody dla siebie”. Ibidem, 98.

<sup>40</sup> Roman Dmowski, *Przewrót* (Warszawa: Nakładem Spółki Wydawniczej, 1934), 176. Inny fragment: „Wtargnięcie potężnej fali żydowskiej w nasze życie pociągnęło za sobą w tych sferach społecznych, które z nimi Żydami w bliższą styczność weszły, takie zniszczenie wszelkich rysów zachowawczych, taki bunt przeciw wszelkiej tradycji narodowej, rozkład poczucia religijnego i nawet elementarnego szacunku dla religii, taki wstręt do wszelkiej najbardziej uprawnionej hierarchii, że zagroziło nam w pewnym sensie wprost zdziczeniem. Gdyby cały ogół temu wpływowi uległ, zatracilibyśmy właściwie zdolność do życia społecznego, stalibyśmy się anarchiczną gromadą bez wewnętrznej organizacji moralnej, zdolną żyć tylko w karbach, nałożonych z zewnątrz”. Roman Dmowski, *Upadek myśli konserwatywnej* (Kraków: Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa, 1914), 83-84.

<sup>41</sup> Krzywiec wskazał na trzy źródła poglądów antysemitycznych: uprzedzenia wyniesione z domu, klimat intelektualny epoki a także własne przemyślenia. Zob. Grzegorz Krzywiec, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886-1905)* (Warszawa: Neriton, 2009), 86, 89-90. Krzywiec cały rozdział poświęcił analizie rozwoju poglądów rasistowskich wśród polskich intelektualistów w rozdziale III „Rasizm po polsku”.

<sup>42</sup> „[...] w sferze gospodarczej wielkie finanse utożsamiał z Żydami, tak w sferze politycznej nowoczesne rządy demokratyczne zrównywał Dmowski z masonerią”. Dariusz Grzybek, „Od modernizacyjnego optymizmu ku antymodernizacyjnej utopii – zwrot w myśli politycznej Romana Dmowskiego” *Studia Historyczne*, z. 4 (2016): 457. Na temat antysemitycznej obsesji, zob. Roman Wapiński, *Roman Dmowski* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1988), 341, 366; Micewski, *Z geografii politycznej*, 21-22.

podłoże: gospodarcze, polityczne, etniczno-kulturowe? Zwolennikiem pierwszej tezy jest Grzegorz Krzywiec<sup>[43]</sup>, natomiast drugiej Wapiński<sup>[44]</sup>.

Podsumowując te rozważania, można stwierdzić, że Dmowski był antysemitą, ale analizując jego koncepcję esencji narodu, wydaje się, iż sama rasa (z pewnością nie w znaczeniu antropologicznym) nie miała kluczowego znaczenia. Jako argument można dodatkowo przytoczyć jego mrzonkę stworzenia „społeczeństwa nowopolskiego, gdzieś nad brzegiem południowego Atlantyki, w puszczech brazylijskich”, którego siła duchowa opierałaby się z jednej strony na dziedzictwie narodowym, z drugiej na nowych i świeżych pierwiastkach<sup>[45]</sup>. Dla Dmowskiego najważniejsze było budowanie siły narodu, korzystając z wszystkich możliwych zasobów.

### 2.3. Naród a moralność, instynkty i dusza narodowa

Dmowski wskazywał na moralność jako podstawowy system normatywny wiążący ludzi w naród. W *Myślach* sformułował zdanie, które jest kluczowe dla zrozumienia jego poglądów na temat narodu: „Naród jest niezbędną treścią moralną państwa, państwo zaś jest niezbędną formą polityczną narodu”<sup>[46]</sup>. Istotą narodu jest nierozzerwalna więź moralną łączącą jednostki

---

<sup>43</sup> Krzywiec stwierdził: „Nawet Popławski, którego poglądy zbliżały się już wtedy do rasistowskiego antysemityzmu, nie zdobył się na całkowite zakwestionowanie asymilacji i przejście, by tak rzec, na pozycje czysto rasowe. Poglądy „głosowiczów” na kwestię żydowską utrzymane były z pewnością w tonacji nacjonalistycznej. Stricte rasistowskie jednak nie były. Kwestia rasy nie stała się też kryterium kluczowym i przesądającym przy ocenie ludności żydowskiej. Inna sprawa, że dla środowisk zasymilowanych Żydów takie subtelne rozróżnienia, prezentowane często w postaci zjadliwych opinii i krzywdzących, stereotypowych sądów [...], nie miały wielkiego znaczenia”. Krzywiec, *Szowinizm po polsku*, 92. Krzywiec wskazywał, że na samym początku w poglądach Endeków nie dominował rasizm biologiczny, co zmieniło się z czasem. Za podłoże tej zmiany Krzywiec uznał dążenie do zwalczania wrogów politycznych i polaryzację sceny politycznej. Ten zwrot następował etapami, a nasilił się po 1918 r. Zob. *ibidem*, 119-120. Poglądom antysemitycznym Dmowskiego Krzywiec poświęcił podrozdział: *Wobec Żydów i kwestii żydowskiej*, w: *ibidem*, 232-270. Krzywiec zaznaczał też, że sam Dmowski nigdy nie był przekonany do skutecznej asymilacji Żydów i uważał ich za element obcy i szkodliwy. Należy dodać, że sceptycyzm, co do możliwości asymilacji Dmowski wyraził już w publikacji: Roman Dmowski, *Separatyzm Żydów i jego źródła* (Warszawa: nakł. „Gazety Warszawskiej”, 1909).

<sup>44</sup> Zob. Wapiński, *Roman Dmowski*, 341.

<sup>45</sup> Dmowski, *Myśli*, 74.

<sup>46</sup> Idem, „Podstawy polityki polskiej”, 112.

w narodową całość. Moralność stanowiła główny przedmiot rozważań Dmowskiego, ponieważ nauka o narodzie była nauką o moralności, czyli etyką narodową. Należy podkreślić, że pojęcie patriotyzm, czyli miłość ojczyzny, u Dmowskiego uzyskuje jeszcze jedno znaczenie. Ze sfery emocji przeniósł go również do sfery moralności i zdefiniował jako „stosunek moralny jednostki do społeczeństwa”<sup>[47]</sup>. Podkreślał, że patriotyzmu nie można traktować, jak poglądów filozoficznych, które dowolnie się wybiera i zmienia, lecz jest to obowiązek moralny wynikający ze ścisłego związku jednostki z narodem.

Dmowski doskonale zdawał sobie sprawę, że wśród Polaków, którzy w większości byli katolikami i uznawali, że normy moralne są dane przez Boga, to Kościół miał decydujący wpływ na wykładnię zasad moralnych i określenie najwyższego dobra, czyli zbawienia. Tymczasem Dmowski chciał, by w sferze politycznej to Endecja, a nie Kościół miała dominującą rolę i wyznaczała drogi działania obywateli. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że sekularyzacja tak religijnego społeczeństwa nie była możliwa. W związku z tym zaproponował wyraźne rozróżnienie dwóch sfer życia: indywidualnej i politycznej<sup>[48]</sup>. W relacjach między jednostkami, uznawał za obowiązującą etykę chrześcijańską, czyli etykę miłości bliźniego, natomiast relacje między jednostkami a narodem oraz narodem a narodem, miałyby być kształtowane przez etykę narodową. Uzasadniał tę koncepcję tezą, że chrześcijaństwo kształtowało się w środowisku, który nie był narodem i dotyczyło zawsze indywidualnej moralności.

„W stosunku do cudzoziemca [...], etyka chrześcijańska tyle mnie obowiązuje, ile idzie o stosunek prywatny, o stosunek człowieka do człowieka, tam wszakże, gdzie obaj występujemy jako przedstawiciele i obrońcy spraw swych narodów, jedynie mnie obowiązuje etyka narodowa. W stosunkach osobistych nie wolno mi go krzywdzić równie dobrze, jak gdyby był moim rodakiem, bo w tych stosunkach etyka nasza, etyka chrześcijańska, nie uznaje różnic narodowych. Ale nawet zabić go mam obowiązek w walce za ojczyznę”<sup>[49]</sup>.

<sup>47</sup> Idem, *Myśli*, 23.

<sup>48</sup> Nie była to oryginalna idea, już w przeszłości sięgali do niej myśliciele polityczni, jak John Stuart Mill. Wprawdzie Dmowski krytykował liberalizm, to widać wpływ jego idei dotyczącej na podział życia na sferę publiczną i prywatną.

<sup>49</sup> Idem, „Podstawy polityki polskiej”, 108.

Dmowski chciał stworzyć nowy system normatywny, w którym to naród byłby najwyższym dobrem moralnym. Zgodnie z etyką narodową czyni dobre moralnie to aktywność na rzecz materialnego i duchowego rozwoju narodu. Główna zasada etyki narodowej to egoizm narodowy, co sformułował już w broszurze *Nasz patriotyzm* z 1893 r.: „każdy czyn polityczny Polaka bez względu na to, gdzie jest dokonywany i przeciw komu skierowany musi mieć na widoku interesy całego narodu”<sup>[50]</sup>. Dmowski na początku swej twórczości uważał, że stosunek jednostki do narodu jest oparty na egoizmie. Podnosił, że wprawdzie Polacy uznają etykę chrześcijańską, ale nie jest to równoznaczne z tym, że faktycznie postępują według jej zasad. Moralność jako fakt społeczny to atawistyczny egoizm, warunkiem zaś miłości narodu jest miłość własna.

„Człowiek cywilizowany nie postępuje nikczemnie dlatego przede wszystkim, że zanadto siebie samego szanuje. To poszanowanie samego siebie wytwarza też odpowiedni stosunek do własnego narodu. [...] I sama miłość własna, niezależnie od przywiązania do ojczyzny, nakaże mu uznać obowiązki narodowe, pracować dla ojczyzny, walczyć za nią, dawać jej jak najwięcej w zamian, za to co od niej bierze”<sup>[51]</sup>.

Za podstawowy czynnik narodotwórczy uważał więc świadome poczucie obowiązku wynikające z miłości własnej, a nie czynniki obiektywne, takie jak instytucje polityczne, kulturę, język czy religię. Już trzy lat później, czyli w 1905 r. napisał, że jednak odrzuca oparcie etyki narodowej na etyce indywidualistycznej. Swoje poglądy zmienił po podróży do Tokio i w *Podstawach polityki polskiej*, który dołączył do III wydania *Myśli* pisał: „Nie przypuszczałem, że jedna wycieczka na Wschód Daleki więcej mi

<sup>50</sup> Idem, *Nasz patriotyzm. Podstawy programu współczesnej polityki narodowej* (Berlin: Janiszewski i Quitt, 1893), 3. Szerzej na ten temat pisał również inny twórca ruchu narodowego: Zygmunt Balicki, *Egoizm narodowy wobec etyki* (Lwów: Towarzystwo wydawnicze we Lwowie, 1902), 35. Publikacja ta jednak odegrała mniejszą rolę, ze względu na dość zawilży wywód i brak jej szerszego rozpropagowania wśród członków ruchu narodowego. Zob. Roman Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej* (Wrocław-Warszawa, 1980), 39; Aneta Dawidowicz, „System etyczny w myśli politycznej Zygmunta Balickiego” *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia XI* (2004): 177-191.

<sup>51</sup> Dmowski, *Myśli*, 22.

powie, niż najwięksi myśliciele dzisiejszej Europy”<sup>[52]</sup>. W ten sposób oto na nowo zdefiniował związek moralny jednostki z narodem:

„Jego [patriotyzmu – MB] główną podstawą jest niezależny od woli jednostki związek moralny z narodem, związek sprawiający, że jednostka zrośnięta przez pokolenia ze swym narodem, w pewnej, szerokiej sferze czynów, nie ma wolnej woli, ale musi być posłuszna zbiorowej woli narodu, wszystkich jego pokoleń, wyrażających się w oddziedziczonych instynktach. Instynkty te silniejsze nad wszelkie rozumowania i panujące częstokroć nad osobistym instynktem samozachowawczym, gdy nie są znieprawione lub wyrwane z korzeniami, zmuszają człowieka do działania nie tylko wbrew dekalogowi, ale wbrew sobie samemu, bo do oddania życia, do poświęcenia droższych od niego rzeczy, gdy idzie o dobro narodowej całości. [...] Na tych przede wszystkim instynktach opiera się właśnie etyka narodowa”<sup>[53]</sup>.

Za źródło związku moralnego z narodem, który jest istotą narodu, Dmowski uznał więc instynkt. Żyjąc w ramach państwa coraz większa części duszy jednostek ukierunkowuje się na działanie dla dobra całości i tak tworzy się najsilniejszy w dziejach związek moralny, czyli dusza narodu. Istotne jest to, że następnie jednostka nie może zerwać tego związku, czyli wyrzec się narodowości. W głębiach duszy zakorzeniona jest też etyka narodowa, którą mogą zrozumieć tylko przedstawiciele danego narodu silnie z nim związani. Te odziedziczone instynkty są silniejsze nad wszelkie rozumowanie i instynkt samozachowawczy, stąd możliwe jest poświęcenie nawet swojego życia dla ojczyzny.

Dla Dmowskiego siła moralna narodu to „żądza szerokiego życia, chęć pomnożenia narodowego dorobku wpływu oraz urzeczywistnienia narodowych celów”<sup>[54]</sup>. Rozumiał przez to „rozszerzanie sfery narodowej działalności”<sup>[55]</sup> poprzez przezwycięzenie rozbicia rozbiorowego i stworzenie życia ogólnonarodowego oraz politykę ekspansji kolonialnej<sup>[56]</sup>.

<sup>52</sup> Idem, „Podstawy polityki”, 106. Zob. Michiro Yasui, „Ex oriente lux: Roman Dmowski w Japonii”, *Nowa Polityka Wschodnia*, nr 1 (2014): 241-254.

<sup>53</sup> Dmowski, „Podstawy polityki”, 107.

<sup>54</sup> Idem, *Myśli*, 24.

<sup>55</sup> Ibidem, 72.

<sup>56</sup> Więcej na temat poglądów Dmowskiego na politykę kolonialną, zob. Paweł Fiktus, „Roman Dmowski wobec problemów polskiego osadnictwa na terenie brazylijskiej Parany w latach 1899-1900” *Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie* (2010): 48-57.



Dla Dmowskiego etyka narodowa to etyka siły, walki, ekspansji. Postawił jasną tezę: „Narody, które przestają walczyć, wyrodnieją moralnie i rozkładają się”<sup>[57]</sup>. Jednocześnie podkreślał, że podbój, walka z wrogami i wyzysk nie jest celem samym w sobie, lecz to wszystko ma wartość, jeśli służy celowi najwyższemu, czyli dobru narodu<sup>[58]</sup>.

Analizując, czy moralność jest esencją narodu, należy podkreślić, że według Dmowskiego człowiek w pewnej mierze nie jest wolny, ponieważ jego działania są zdeterminowane niezależnymi od jego wolnej woli instynktami. Dokonał więc negacji ludzkiej podmiotowości, czyli idei, że człowiek, dzięki swej świadomości kieruje sobą. Pisał: „Gubimy się w swej własnej duszy, nie umiemy ani określenia, ani nazwy znaleźć dla rozmaitych jej składników, nie wiedząc, że w jej głębi drzemią instynkty zdolne w odpowiedniej chwili naszym jestestwem zapanować”<sup>[59]</sup>. Uznał działania zdeterminowane właśnie sferą instynktów za moralne, tymczasem czyny mają wartość moralną tylko wówczas, kiedy dokonywane są przez istoty wolne, a co za tym idzie odpowiedzialne za swoje postępowanie. Mamy więc tu wewnętrzną sprzeczność: moralność jest istotą więzi narodowej, narodu, gdy tymczasem koncepcja braku wolności w decydowaniu o działaniach w tej sferze nie stwarza w ogóle przestrzeni dla zaistnienia wyborów moralnych. Chciałabym również zwrócić uwagę, że choć w *Myślach* moralność narodową wyprowadzał z subiektywnego egoizmu, to zarazem pisał, że opinia publiczna jest wyrazem przymusu moralnego w zakresie obowiązków obywatelskich a „przyszłość narodu leży w silnym rozwoju przymusu moralnego, w zdrowej i niewzruszonej opinii publicznej, narzucającej obowiązki obywatelskie tym, którzy do poczucia ich nie dorośli”<sup>[60]</sup>. Tymczasem, jeśli działania wykonane są pod przymusem, tam również nie ma miejsca na działania moralne, które przecież są rezultatem wolnych

---

<sup>57</sup> Dmowski, *Myśli*, 83. Bohdan Cywiński określił tę część etyki narodowej jako „teorię zaborczości usprawiedliwionej”. Bohdan Cywiński, *Rodowody niepokornych* (Warszawa: PWN, 2010), 313.

<sup>58</sup> „Ojczyzna dla nas nie będzie przede wszystkim wielkim dobrem materialnym, siebie jako narodu nie będziemy pojmowali jako spółki do wyzyskiwania innych narodów, obowiązków względem ojczyzny nie będziemy widzieli jedynie na zewnątrz, w walce z obcymi, ale nie mniej wewnątrz, w czuwaniu nad dobrem całości, w pracy i wysiłkach poświęconych dla uzdrowienia jej życia i dźwigania go na coraz wyższy poziom”. Roman Dmowski, „Zagadnienie rządu. II Poczucie narodowe podstawą bytu społecznego,” w Idem, *Pisma*, t. IX (Częstochowa: Antoni Gmachowski i S-ka, 1939), 147.

<sup>59</sup> Idem, „Podstawy polityki”, 106.

<sup>60</sup> Idem, *Myśli*, 84.

decyzji jednostek. Ta analiza prowadzi więc do wniosku, że faktycznie nie mamy tu do czynienia z moralnością jako więzią narodową<sup>[61]</sup>. Dmowski podkreślając, że naród jako typ społeczeństwa wytworzonego przez historię, opiera się na więzach moralnych, zdawał sobie sprawę, że dla części te więzy nie są świadome, chociażby z braku wiedzy elementarnej<sup>[62]</sup>.

Nie moralność ani nie instynkty były esencją narodu, lecz rolę tę spełniała „dusza narodowa”. Pojęcie to jest znane z twórczości Ernesta Renana, który w wykładzie wygłoszonym na Sorbonie 11 marca 1882 roku, pod tytułem *Co to jest naród? (Qu'est-ce qu'une nation?)* sformułował jedną z pierwszych definicji narodu: „Naród jest duszą, zasadą duchową”<sup>[63]</sup>. Dmowski znał jego twórczość<sup>[64]</sup>, i wykorzystał to kluczowe pojęcie w tworzeniu polskiej myśli nacjonalistycznej:

„My jesteśmy narodem jednym, niepodzielnym, bo posiadamy poczucie swej jedności, posiadamy wspólną, zbiorową świadomość, wspólną duszę narodową. Ta dusza narodowa – to wyraźne całkiem pojęcie, to wytworzone przez wielowiekowy wspólny byt państwowy poczucie jedności w walce o wspólną egzystencję, w powodzeniach i klęskach ogólnych, dążeniu do ogólnych celów, poczucie odrębności swej od obcych tradycją sąsiadów. Ta dusza narodowa, wytworzona przez długi proces dziejowy, w dziejach znajduje uzasadnienie swego bytu i swych aspiracji”<sup>[65]</sup>.

<sup>61</sup> Zwrócił na to uwagę również Cywiński: „patriotyzm opierający się na instynktach człowieka – to swoisty determinizm, jak każdy inny determinizm zawieszający działanie wszystkich ocen etycznych”. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, 312.

<sup>62</sup> „W wypadku przyjęcia świadomości narodowej za kryterium identyfikacji jednostki z narodem R. Dmowski i jemu podobni doprowadziliby do zakwestionowania powszechności istnienia narodu polskiego. I odwrotnie, oparcie go wyłącznie na instynktach czyniłoby naród substancją etniczną lub, co najwyżej, narodowościową. Interpretacja R. Dmowskiego była zatem jednym ze sposobów przewyciężenia tej sprzeczności”. Kornaś, *Naród i państwo*, 43.

<sup>63</sup> Ernest Renan, „Coto jest naród?”, [w:] *Być w narodzie. Szkice o idej narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie*, red. Lech Zdybel (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1998), 197–212.

<sup>64</sup> Dmowski słuchał wykładów Renana o dziejach Izraela w Paryżu. Zob. Władysław Jabłonowski, *Z biegiem lat 1890-1939. Wspomnienia o Romanie Dmowskim* (Częstochowa: Antoni Gmachowski i S-ka, 1939), 11–12.

<sup>65</sup> Roman Dmowski, „Jedność narodowa,” *Przegląd Wszechpolski*, nr 6 (1895): 82.

Próbując przybliżyć, czym ona jest, wskazywał, że dusza narodowa:

„ma swoją głęboko utajoną logikę, prowadzi nas po drodze wytkniętej, zmusza do czynów utrzymujących byt społeczny, ciągłość jego rozwoju a z nim cały postęp cywilizacyjny i moralny człowieka. Dopiero wtedy, gdy głębiej myślał wejrzemy w to panowanie duszy społecznej nad duszą indywidualną, wtedy będziemy w stanie zdać sobie sprawę z tego co to jest naród”<sup>[66]</sup>.

Dusza narodowa wytworzyła się przez wieki w drodze organicznego rozwoju i posiada swój obszar panowania w duszy jednostki, nazwany wewnętrznym przymusem moralnym. Faktycznie dusza narodowa, choć stanowi esencję narodu, nie jest możliwa do ujęcia w precyzyjną definicję.

## 2.4. Naród a religia

Jednym z czynników, który określa tożsamość narodu jest religia, wyrażająca wspólne wartości i przekonania duchowe, choć oczywiście istnieje wiele przykładów wspólnot narodowych, w ramach których współegzystują ludzie różnych wyznań i ateści. Dmowski cenił siłę i znaczenie religii w podtrzymywaniu polskiej tożsamości w czasie zaborów i był świadomy, że ugrupowanie dążące do reprezentacji interesów ogólnonarodowych i przejęcia władzy w przyszłym niepodległym państwie nie może być antykatolickie<sup>[67]</sup>. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że pozostawienie Kościołowi całej sfery życia moralnego człowieka spowoduje, że obywatele będą w pierwszej kolejności lojalni wobec tej instytucji a nie narodu. Tym bardziej, że nadal żywa była idea, że źródłem legitymizacji władzy świeckiej jest Kościół. Dmowski chcąc stworzyć „nowoczesnego Polaka”, którego wszystkie działania będą ukierunkowane na dobro narodu

<sup>66</sup> Idem, „Istota i geneza narodu” *Sprawa Polska*, nr 2, (1917): 229.

<sup>67</sup> Kościół miał szerokie poparcie społeczne w zaborze rosyjskim i niemieckim, ponieważ integrował polskie społeczeństwo przeciw polityce państw, w których katolicyzm nie był dominującą religią. „Na obu tych obszarach zaistniały korzystne warunki dla kształtowania się stereotypu «Polaka-katolika»”. Paweł Stachowiak, „Ołtarz, tron i naród. Kościoła problemy z polskością 1914-1918”, [w:] *Niedokończona wojna? „Polskość” jako zadanie pokoleniowe*, red. Robert Traba (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2020), 226. Inaczej było na terenie zaboru austriackiego, gdzie katolicyzm był wyznaniem panującym, ale ze względu na dużą współpracę duchowieństwa z państwem, Kościół w Galicji miał najsłabszy autorytet wśród społeczeństwa. Zob. *ibidem*, 225-231.

definiowanego przez nacjonalistycznych polityków, musiał przededefiniować rolę religii i Kościoła. Stąd też podział na sferę prywatną z etyką chrześcijańską i sferę polityczną z etyką narodową. Dmowski był świadomy zarzutów, że jego poglądy są niechrześcijańskie, ale nie zgadzał się z nimi stwierdzając, że wynikają one tylko z niezrozumienia jego idei i braku poczucia przynależności narodowej<sup>[68]</sup>.

„Etyka narodowa nie tylko nie sprzeciwia się etyce chrześcijańskiej czy etyce altruizmu, [...] ale na dłuższe okresy stanowi niezbędną warunek trwałej moralności zbiorowisk ludzkich. Entuzjazm dla danych zasad, zapał religijny mas, zaciętość sekciarska czyniła ludzi na pewien czas zdolnymi do wysoce moralnego życia, [...] ale taki stan danego zbiorowiska nigdy nie był zdolny trwać przez długie czasy. Tylko silna organizacja narodowa, na głębokim poszanowaniu tradycji oparta, zdolna jest społeczności ludzkiej zapewnić zdrowie moralne na długo szereg stuleci. [...] Tak etyka narodowa jest podstawą etyki międzyludzkiej”<sup>[69]</sup>.

Argumentował więc, że tylko silne państwo i naród mogą stworzyć sferę moralnego działania, bo alternatywą jest zerwanie wszelkich więzi moralnych skutkujące spotęgowaniem wzajemnej wrogości ludzi. Także Bogumił Grott, badacz polskiego nacjonalizmu, zwrócił uwagę, że choć Dmowski podtrzymywał tezę o dwóch niezależnych etykach, to jednak etyka narodowa musiała uchylać na pewnych płaszczyznach działanie etyki chrześcijańskiej, stawała się więc faktycznie nadrzędna<sup>[70]</sup>. To dążenie do sekularyzacji sfery politycznej wpisywało się w poglądy obozu narodowego z czasów początku jego istnienia. Szczególnie uniwersalizm chrześcijański nie wpisywał się w nacjonalistyczną politykę. Nacjonałiści postulowali, by wszystkie instytucje zostały podporządkowane interesom państwa narodowego, także Kościół miał być „instytucją narodową”<sup>[71]</sup>. Popławski na łamach „Przeglądu Wszepolskiego” ujął to tymi słowami:

„Jesteśmy społeczeństwem katolickim – ale nie jesteśmy społeczeństwem kościelnym – tylko społeczeństwem narodowym. Katolicyzm jest tylko jedną

<sup>68</sup> Dmowski, „Podstawy polityki”, 108.

<sup>69</sup> Ibidem.

<sup>70</sup> Grott, *Nacjonalizm chrześcijański*, 15.

<sup>71</sup> *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim* (Kraków: W.L. Anczyc i Sp., 1903), 17-18; „Polityka narodowa w stosunku do religii i Kościoła” *Przegląd Wszepolski*, nr 5, (1903): 321-400.

z wartości naszego charakteru narodowego i obrona interesów Kościoła katolickiego stanowi zaledwie jedno z zadań polityki narodowej i to o tyle, o ile Kościół jest polskim”<sup>[72]</sup>.

Taka postawa była spowodowana tym, że „Kościół poczuwał się do lojalności wobec władz, nawet tam, gdzie reprezentowały one żywioły niekatolickie”<sup>[73]</sup>. Taka była oficjalna postawa Watykanu wyrażona przez Leona XIII w skierowanej do biskupów polskich encyklice *Charitatis Providentiaeque* z 1894 r., w której zobowiązywał biskupów do lojalności i posłuszeństwa wobec władz zaborczych. Dokument ten w literaturze przedmiotu otrzymał miano „encykliki o trójlojalizmie”<sup>[74]</sup>. Tylko nieliczni duchowni podjęli się współpracy z obozem narodowym<sup>[75]</sup>. Dodać należy, że większość nacjonalistów, która wywodziła się z inteligencji, była bądź indyferentna religijnie, bądź byli oni ateistami<sup>[76]</sup>. Nie było w tym nic niezwykłego, ponieważ po upadku powstania styczniowego z 1863 r. nastąpił spadek religijności wśród inteligencji, co było związane z dominującym wpływem pozytywizmu<sup>[77]</sup>. Jędrzej Giertych pisał nawet, że w tamtych czasach student był wręcz synonimem ateisty<sup>[78]</sup>.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości zmieniło rzeczywistość polityczną, w tym również sytuację ruchu narodowego, co miało wpływ na modyfikację niektórych poglądów. Ideowym przełomem znów była publikacja Dmowskiego z 1927 r. *Kościół, naród i państwo*, w której zadeklarował: „Państwo polskie jest państwem katolickim”<sup>[79]</sup>. Postawił tezę, że katolicyzm

<sup>72</sup> Jan Ludwik Popławski (pseud. J.L. Jastrzębiec), „Z całej Polski” *Przegląd Wszepolski*, nr 24, (1898), 381.

<sup>73</sup> Stachowiak, „Ołtarz, tron i naród”, 229.

<sup>74</sup> Zob. Danuta Waniek, *Orzeł czy krucyfiks. Eseje o podziałach politycznych w Polsce* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011).

<sup>75</sup> Grott, *Nacjonalizm chrześcijański*, 13.

<sup>76</sup> Paweł Stachowiak, *Korzenie „katolicyzmu endeckiego”: nacjonalistyczna wizja religii i Kościoła w Polsce w latach 1887-1927* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, 1999), 36.

<sup>77</sup> Zob. Karol Górski, „Dzieje życia wewnętrznego w Polsce. Wiek XIX i początek XX w.” *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*, nr 4 (1964): 21.

<sup>78</sup> Jędrzej Giertych, *Mynowe pokolenie* (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1936), 6.

<sup>79</sup> Roman Dmowski, *Kościół, naród i państwo* (Wrocław: Nortom, 1993), 29-32. Publikację tę „uznać można umownie za cezurę, od której rozpoczyna się zauważany przez wielu badaczy proces zespalania nacjonalizmu polskiego z katolicyzmem, a tym samym tworzenia się formacji ideowej określanej mianem narodowo-katolickiej”. Rafał Łętocha, *Katolicyzm a idea narodowa. Miejsce religii w myśli obozu narodowego lat okupacji* (Lublin: Wydawnictwo „Gaudium”, 2002), 301; Roman Wapiński,

stanowi istotę polskości, a nie tylko dodatkiem. Mielibyśmy więc do czynienia ze zmianą stanowiska i uznania, że religia jest istotą narodu. Jednak analizując pisma i działalność Dmowskiego trudno utrzymać taką tezę. Nadal podkreślał, że ma to być kościół narodowy, który będzie efektywnie wspierać nacjonalistyczną politykę państwa<sup>[80]</sup>. Rola katolicyzmu miałyby polegać na powstrzymaniu tendencji indywidualistycznych, liberalnych i materialistycznych oraz wyrabianiu „instynktów moralnych” sprzyjających karności, hierarchii i poczuciu obowiązku wobec zbiorowości, co uważał za istotę etyki narodowej i podstawę budowy silnego państwa narodowego<sup>[81]</sup>. Dmowski *Kościół, naród i państwo* traktował jako pewną zmianę, ale nie rewolucję w swoich zapatrywaniach. Nie zrezygnował nigdy ze swej koncepcji etyki narodowej, bo od początku uważał, że nie jest ona sprzeczna z etyką chrześcijańską. Nigdy nie zdobył się też na stwierdzenie, że Bóg jest najwyższą wartością, a naród dobrem pośrednim<sup>[82]</sup>. Największe zmiany widać w podejściu do Kościoła, którego nie chciał już podporządkować państwu jako instytucję narodową, lecz uważał, że w tym momencie historii zaistniały warunki do pełnej współpracy.

Wśród przyczyn, które spowodowały taką ewolucję poglądów Dmowskiego i Endecji, można wymienić zmiany w polityce Kościoła oraz odrodzenie religijne wśród inteligencji. Kościół oficjalnie już w 1918 r. uznał jedność narodową Polaków oraz poparł odbudowę państwa polskiego<sup>[83]</sup>. Należy podkreślić, że publikacja Dmowskiego *Kościół, naród i państwo* spotkała się z pozytywnym przyjęciem przez kręgi katolickie,

---

„Niektóre problemy ewolucji ideowo-politycznej endecji w latach 1919-1939” *Kwartalnik Historyczny*, nr 4 (1966), 876; Bogumił Grott, *Religia, Kościół, etyka w ideach i koncepcjach prawicy polskiej. Narodowa Demokracja* (Kraków: Nomos, 1993), 93-95.

<sup>80</sup> Wapiński zwrócił uwagę, że: „Nawet wówczas, gdy na czoło wysuwa się stwierdzenia, które mają wykazać troskę endecji o sprawy Kościoła, to i tak daje o sobie znać tendencja do traktowania Kościoła jako w pewnej mierze instrumentu w walce o wpływy”. Roman Wapiński, „Wstęp”, [w:] Roman Dmowski, *Wybór pism. Wybrał, wstępem opatrzył i opracował R. Wapiński* (Warszawa: PIW, 1990), 38.

<sup>81</sup> Grzybek, „Od modernizacyjnego optymizmu”, 455-456. Ten typ nacjonalizmu Andrzej Walicki nazwał nacjonalizmem integralnym, opartym na autorytarnej krytyce indywidualizmu jednostki i praw człowieka, a etykę narodową prowadzącym do rządów narodowej elity. Andrzej Walicki, „Narodziny i rozwój integralnego nacjonalizmu przed rokiem 1918”, [w:] idem, *Naród - Nacjonalizm - Patriotyzm* (Kraków: Universitas, 2009), 299, 318, 322. Idea Katolickiego Państwa Narodu Polskiego zaczęła dominować wśród polskich nacjonalistów. To właśnie w religii upatrywali oni siły napędowej prowadzącej naród do wielkości.

<sup>82</sup> Cywiński, *Rodowody niepokornych*, 453.

<sup>83</sup> Zob. Stachowiak, „Ołtarz, tron i naród”, 238.

a ksiądz Antoni Szymański zdecydował się zaliczyć Związek Ludowo-Narodowy do partii katolickich<sup>[84]</sup>. Należy dodać, że wpływ na zmianę jego poglądów miał z pewnością fakt, że w 1926 r. nacjonalistyczne pismo „Action Française” oraz publikacje Charlesa Maurrasa zostały potępione i znalazły się na indeksie książek zakazanych<sup>[85]</sup>. Dmowski, by utrzymać poparcie społeczne, nie mógł konfrontować się z Kościołem, tym bardziej, że po zamachu majowym z 1926 r. przeprowadzonym przez obóz polityczny Piłsudskiego, znacznie osłabło znaczenie ruchu narodowego<sup>[86]</sup>.

Podsumowując, Dmowski zawsze cenił znaczenie religii i choć uznawał ją za istotny element nadający charakter narodowi, nie traktował jej jako esencji narodu. Indyferentyzm religijny czy ateizm nie wykluczały z narodu. Podkreślał, że katolicyzm pełnił doniosłą rolę w życiu narodu i postrzegał go jako środek mający przyczynić się do rozszerzania wpływów i umocnienia pozycji politycznej.

## 2.5. Sposób narracji o narodzie

Często cechą dyskursu nacjonalistycznego jest bezkrytyczny sposób narracji o narodzie, który traktowany jest wręcz jako sfera *sacrum*<sup>[87]</sup>. Pytaniem badawczym jest, czy Dmowski wpisywał się w ten trend? Naród był dla niego najważniejszą grupą społeczną, uznał go również za najwyższe dobro

---

<sup>84</sup> Antonii Szymański, *Religia a polityka* (Warszawa: Skład Główny w Domu Książki Polskiej, 1927), 72; Jan Urban, „Ku uzdrowieniu polskiego nacjonalizmu” *Przegląd Powszechny*, 175 (1927): 221-222. Nieufny wobec treści broszury pozostał arcybiskup Edward Ropp, który przedstawił zarzuty pod adresem jej autora. Wypomniał Dmowskiemu przemilczanie nadprzyrodzonego źródła religii katolickiej, co zdaniem Roppa, uniemożliwiało zrozumienie przez Narodową Demokrację szczególnych związków między religią i narodem. Zob. Szymon Rudnicki, *Obóz Narodowo Radykalny. Geneza i działalność* (Warszawa: „Czytelnik”, 1985), 26, 337.

<sup>85</sup> Zob. Antonii Szymański, „Nauki wynikające z potępienia *Action Française*”, [w:] *VI Tydzień Społeczny Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” w Lublinie w sierpniu 1927 roku* (Lublin: Uniwersytet, 1928), 35-63.

<sup>86</sup> Jak zwrócił uwagę Kornaś, ta „kapitulacja ideowa” nie przyniosła jednak żadnych spektakularnych sukcesów obozowi narodowemu, zob. Jerzy Kornaś, „Naród i państwo w myśli politycznej Stronnictwa Narodowego (1928-1939)” *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie*, 692 (2005): 36.

<sup>87</sup> Zjawisko, że grupa tworząc pojęcie „narodu” i stawiając je na piedestale bezwstydnie czci sama siebie opisał w 1912 r.: Émile Durkheim, *Les formes elementaires de la vie religieuse. Le système totémique en Australie* (Paris: Les Presses universitaires de France, 1968), 199.

moralne, jednak nie wiązało się to z brakiem krytycyzmu czy megalomanią narodową<sup>[88]</sup>. Dmowski uważał, że: „Przywiązanie do narodu nie powinno osłabiać umysłu człowieka, jego zdolności do krytyki [...] szerzenie zaś w narodzie przyjemnych złudzeń co do własnej wartości jest tym szkodliwsze, im dalsze są one od prawdy”<sup>[89]</sup>. Nie było to czyste teoretyzowanie, polegające na tym, że dostrzegał wady w obcych narodach a swój przedstawiał tylko w superlatywach. Pisał: „Nie można na wszystko, czym się różnimy od innych ludów, patrzeć jako na cenną odrębność narodową. Jesteśmy niewątpliwie brudniejsi i leniwi od narodów zachodnich – czyż mamy przeto nasz brud i nasze lenistwo w dalszym ciągu pielęgnować?”<sup>[90]</sup>. Uważał, że Polacy są mało ucywilizowani, ponieważ odwołują się do mesjanizmu, patriotyzm traktują jako religię, i z tych względów nie starają się nawet poznać i zrozumieć współczesnych praw społecznych<sup>[91]</sup>. Szczególnie krytykował bierność Polaków, którą uznał za stały przymiot polskiego charakteru, z powodu którego wołał kultywować „cierpiętnictwo”, niż podjąć aktywną pracę i walkę na rzecz dobra narodu. Dostrzegał też paradoksy, które utrudniają faktyczną ocenę polskiego charakteru narodowego. Przykładowo Polacy uznają się za indywidualistów, a jednocześnie za słabe charaktery, potrzebujące przymusu, by zmotywować ich do jakiegokolwiek działania<sup>[92]</sup>. Dmowski dostrzegał zarówno wady, jak i zalety narodu i deklarował: „Wszystko, co polskie jest moje: niczego się wyrzec nie mogę. Wolno mi być dumnym z tego, co w Polsce wielkie, ale muszę przyjąć i upokorzenie, które spada na naród za to co jest w nim marne”<sup>[93]</sup>. Należy podkreślić, że w podobny sposób wypowiadał się o innych nacjach: Niemcach czy Żydach. W *Myślach* jednoznacznie stwierdził: „Na głębszych podstawach oparty patriotyzm nie potrzebuje też żywić się i wspierać przekonaniem o wyższości swego

<sup>88</sup> Jan Stanisław Bystroń w książce opublikowanej w 1935 r. za jedną z cech ówczesnego nacjonalizmu uznał megalomanię narodową, Zob. Jan Stanisław Bystroń, *Megalomania narodowa* (Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1995).

<sup>89</sup> Dmowski, *Myśli*, 24.

<sup>90</sup> Idem, „Przedmowa do wydania drugiego (1904)”, [w:] Idem, *Myśli nowoczesnego Polaka*, 10.

<sup>91</sup> Idem, *Myśli*, 31.

<sup>92</sup> Grott, Grott, „Problem kondycji Polaków i Polski”, 339. Zwrócili oni też uwagę, że krytyka Polaków przedstawiona przez Dmowskiego generalnie pokrywała się z poglądami badaczy polskiego charakteru narodowego, jak chociażby Julian Ochorowicz, który był jednym z przedstawicieli pozytywizmu. Ibidem, 329. Więcej na temat, zob. Julian Ochorowicz, *O polskim charakterze narodowym*, wstęp i wybór L. Gawor (Lublin: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1986).

<sup>93</sup> Dmowski, *Myśli*, 22.



narodu nad innymi, a poczucie niższości własnego narodu pod jakimkolwiek względem nie może zmniejszyć jego moralnej siły”<sup>[94]</sup>.

Należy też podkreślić, że nie chciał on odcięcia polskiego narodu od obcych wpływów, co również nie jest typowe dla dyskursu nacjonalistycznego. „Naród nasz korzystał ciągle z doświadczenia, zasobów duchowych, z pracy wiekowej innych ludów, które go wyprzedziły w cywilizacji. W stosunku do tego, co wziął, dał dotychczas ludzkości bardzo mało”<sup>[95]</sup>. Miał też świadomość zachodzących zmian, faktu, że runęły dawne instytucje i związane z nimi stosunki społeczne i gospodarcze, co związało kraj z zagranicą. Te procesy pociągnęły za sobą nieuchronne konsekwencje dla bytu narodu: „Naród zaczyna się podciągać pod ogólny typ europejski”<sup>[96]</sup>. Może zaskakiwać, ale Dmowski nie widział w tym powodów do żmartwień, nie obawiał się anihilacji narodu polskiego poprzez utratę odrębnej tożsamości, ponieważ był przekonany o „bogatej indywidualności polskiej duszy”. Dzięki tym procesom „zostajemy powoli zdolnym do życia, zdrowym, normalnym społeczeństwem”<sup>[97]</sup>, który podda się ogólnym prawom rządzącym życiem narodów i stanie się coraz silniejszy w nowoczesnym tego słowa znaczeniu. Według Dmowskiego te przemiany już zachodzą i oznaczają umocnienie się więzów łączących członków narodu w spójną całość, uzależniając jednostkę od całości.

Ten sposób narracji o narodzie powoduje, że nieadekwatne jest używanie wobec jednego z najważniejszych twórców polskiego nacjonalizmu określeń megalomania narodowa czy upatrywania w jego poglądach kolektywnego narcyzmu<sup>[98]</sup>. Innym pojęciem, które ściśle związane jest z nacjonalizmem i zazwyczaj wpisywane w jego istotę to etnocentryzm będące „zjawiskiem psychospołecznym polegającym na przypisywaniu szczególnej wartości własnej grupie i na wywyższaniu jej kultury. Czynnikiem spajającym najróżniejsze postawy etnocentryczne jest

<sup>94</sup> Ibidem, 24.

<sup>95</sup> Ibidem, 23.

<sup>96</sup> Ibidem, 33.

<sup>97</sup> Ibidem.

<sup>98</sup> We współczesnym dyskursie naukowym z zakresu psychologii społecznej poszukuje się źródeł poglądów i postaw nacjonalistycznych właśnie w kolektywnym narcyzmie, zob. Aleksandra Cichočka, Aleksandra Cislak, „Nationalism as collective narcissism” *Current Opinion in Behavioral Sciences*, t. XXXIV (2020): 69-74; Marta Marchlewska, Aleksandra Cichočka, Manana Jaworska, Agnieszka Golec de Zavala, Michał Bilewicz, „Superficial ingroup love? Collective narcissism predicts ingroup image defense, outgroup prejudice, and lower ingroup loyalty” *British Journal of Social Psychology*, t. LIX (2020): 857-875.

przekonanie o wyjątkowości «mojej» grupy”<sup>[99]</sup>. Dmowskiemu również nie można przypisać etnocentryzmu. W literaturze naukowej natomiast został mu przypisany szowinizm<sup>[100]</sup>. Pojęcie to może być stosowane w różnych kontekstach, w odniesieniu do myśli politycznej często łączone jest z nacjonalizmem i oznacza właśnie bezkrytyczne umiłowanie własnego narodu, któremu przypisuje się wyższość i łączy z nieuzasadnioną wrogością wobec innych<sup>[101]</sup>. Pomimo głoszenia poglądów antyniemieckich i antyżydowskich dostrzegał jednak zalety i siłę tych nacji, więc nie była to ślepa bezkrytyczna nienawiść, a jednocześnie nie brak u niego słów bardzo krytycznych wobec polskiego narodu. Powyższa analiza wypowiedzi Dmowskiego nie pozwala mu więc przypisać szowinizmu.

Podsumowując, nacjonalizm Dmowskiego nie polegał na bezkrytycznym wywyższaniu własnej nacji powiązanej z nienawiścią do innych narodów i pragnieniem odcięcia się od zewnętrznych wpływów. Jak pisał, starał się zrozumieć współczesny mu świat i wnieść z niego do Polski to, co uważał za wartościowe. Podstawowym wyzwaniem, które stawiał w *Myślach nowoczesnego Polaka*, to „trzeba stać się narodem nowoczesnym, zdolnym do współzawodnictwa z innymi”<sup>[102]</sup>.

### 3 | Zakończenie

Poszukując odpowiedzi na pytanie badawcze, czym jest naród w poglądach Dmowskiego, zostały omówione czynniki narodotwórcze. Analiza pokazała, że esencji narodu Dmowski nie upatrywał w kulturze (języku), etniczności, czystości rasowej. W przypadku instytucji państwa uważał on je za niezbędne do powstania i rozwoju narodu. Jednak możliwe jest

<sup>99</sup> Radkiewicz, *Patriotyzm*, 21.

<sup>100</sup> Zob. Krzywiec, *Szowinizm po polsku*. Należy podkreślić i zarazem skrytykować fakt, że Krzywiec nie dał uzasadnienia, dlaczego wybrał to pojęcie dla określenia tak jednoznacznie poglądów Dmowskiego. W dodatku wydaje się, że używa jak synonimy pojęcia: rasizm/antysemityzm i szowinizm.

<sup>101</sup> Zob. Jacek Bartyzel, „Szowinizm”, [w:] Jacek Bartyzel, Bohdan Szlachta, Adam Wielomski, *Encyklopedia polityczna*, t. I (Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2007), 394-395.

<sup>102</sup> Roman Dmowski, „Przedmowa do wydania czwartego (1933)”, [w:] idem, *Myśli nowoczesnego Polaka*, 16.

istnienie narodu bez państwa, ale tylko pod warunkiem, że żywa jest idea państwowa, więc to ona stanowi immanentny element esencji narodu. Precyzując, czym jest esencja narodu Dmowski najczęściej odwoływał się do moralności (naród jako związek moralny), instynktów i duszy narodowej. Działania instynktowne wykluczają moralność, i tej sprzeczności nigdy nie wyjaśnił, a sama „dusza narodu”, jest według niego niedefiniowalna. Wyróżniona została również religia jako czynnik narodotwórczy. Na początku Dmowski dążył do sekularyzacji sfery politycznej, ale pod wpływem czynników politycznych zmienił zdanie. Stwierdził wówczas, że katolicyzm jest istotą polskości, jednak należy pamiętać, że wielu twórców polskiego nacjonalizmu było indyferentna religijnie, a Dmowski konsekwentnie uznawał naród za najwyższe dobro moralne, nie jest więc uzasadnione uznanie religii za immanentny element jego koncepcji esencji narodu.

Odpowiadając na pytanie o zmiany w zapatrywaniach Dmowskiego na naród, można stwierdzić, że choć widoczna jest pewna ewolucja poglądów, to jednak nie zmieniał on znacząco postrzegania fundamentalnych czynników narodotwórczych. Prowadzi to do ostatniego pytania, w jaki sposób wyobrażenie narodu i jego koncepcje polityczne warunkowały się wzajemnie? Najbardziej charakterystyczne dla rozważań Dmowskiego o narodzie jest fakt, że nie podał on jednoznacznej i precyzyjnej definicji. Wprost stwierdzał, że określenie esencji narodu jest niemożliwe<sup>[103]</sup>. Oscylował pomiędzy różnymi czynnikami kształtującymi ten byt społeczny, głównie pomiędzy moralnością, instynktami i duszą narodu<sup>[104]</sup>. Brak precyzji w definiowaniu narodu, stworzenie luzu interpretacyjnego, było wynikiem pragmatyzmu politycznego, dawało to bowiem możliwość dostosowania tego nadrzędnego pojęcia do potrzeb politycznych. Jerzy Kornaś zwracając uwagę, że Dmowski żonglował różnymi czynnikami, szczególnie świadomością i instynktami, w definiowaniu narodu. W dodatku nie próbował rozstrzygnąć tej sprzeczności, co pozwalało mu „potencjalnie uzasadnić każdą sytuację bez potrzeby przewartościowań naczelnej idei”<sup>[105]</sup>.

<sup>103</sup> Idem, „Istota i geneza narodu”, 229.

<sup>104</sup> Kornaś uważał, że „można zauważyć wyraźną chęć pogodzenia świadomościowych pierwiastków z irracjonalnymi. Sprzeczności tej R. Dmowski nigdy jednak jednoznacznie nie rozstrzygnął. Rozwijając swoją teorię narodu oscylował między wiedzą a uczuciem, nie przyznając żadnemu z nich pierwszeństwa”. Kornaś, *Szowinizm po polsku*, 42.

<sup>105</sup> Kornaś, „Naród i państwo w myśli politycznej Stronnictwa Narodowego (1928-1939)”, 25. Taką samą uwagę sformułował Konstanty Grzybowski, dodając, że tak samo w zależności od sytuacji promował czynniki demokratyczne bądź

Dmowski oceniany jest jako polityk pragmatyczny, co widać nie tylko w jego rozważaniach o narodzie, ale również o ustrojach, czy innych założeniach teoretycznych. Bogumił i Olgierd Grottowie stwierdzili:

„Jego myśl [...] nie tworzyła zamkniętego systemu, w dużym stopniu była zależną od danego etapu działania i jego wymogów. W swoich pismach nie pozostawił on także śladów sprzeciwu wobec braku kontynuacji pierwotnego profilu ideowego wczesnej endecji. Jak można sądzić, przystosowywał się do opinii społecznej szerokich kręgów, które zasilają z czasem jego obóz. W ten sposób doszło do ukształtowania się formacji ideologicznej, którą można by nazwać realistyczną, jeśli idzie o sukcesy w zakresie zdobywania rządu dusz”<sup>[106]</sup>.

Warto zaznaczyć, że takie podejście do definicji narodu na gruncie myśli nacjonalistycznej nie było czymś wyjątkowym. Trafne jest spostrzeżenie, że: „Naród jest to pojęcie nie należące do opisu świata, lecz do hierarchii wartości, wartości zaś w ramach tego światopoglądu nie poznaje się, lecz przeżywa. Naród jest to wartość najwyższa i nie wymagająca uzasadnień”<sup>[107]</sup>. Dmowski miał bardzo dobrą intuicję, że forsowanie tezy o narodzie jako najwyższym dobru moralnym, spowoduje przywiązanie ludzi do idei narodu, a zobowiązania wobec niego będą traktowane jako najważniejsze. Do ludzi należy kierować proste i klarowne przekazy, a włączenie do języka polityki kategorii dobra i zła takie właśnie jest. W przypadku stworzonej przez niego etyki narodowej do politycy nacjonalistyczni oceniają, co jest dobre i mogą wzmacniać korzystne dla swojego interesu politycznego postawy. Wprawdzie Dmowski konsekwentnie określał swoje poglądy mianem etyki, to następnie wskazywał, że jej źródłem są nieświadome instynkty, czy odwoływał się do nieokreślonego pojęcia „duszy narodowej”. Faktycznie stworzył on moralizatorską ideologię mającą ukształtować nowoczesnego Polaka, który będzie realizował tworzoną przez polityków endecji politykę narodową. Nacjoniści przyznawali sobie wyłączne prawo do definiowania narodu i jego interesu. W *Myślach* Dmowski argumentował, że wprawdzie każdy członek narodu ma równą wartość, to jednak władzę sprawować mają nacjoniści, którzy jego zdaniem mają silniejsze

---

antydemokratyczne, zob. Konstanty Grzybowski, *Ojczyzna, naród, państwo* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1977), 174-175.

<sup>106</sup> Zob. Grott, „Problem kondycji Polaków i Polski”, 344.

<sup>107</sup> Roman Zimand, „Uwagi o teorii narodu na marginesie analizy nacjonalistycznej teorii narodu” *Studia Filozoficzne*, nr 4 (1967): 13.

„narodowe instynkty”<sup>[108]</sup>. Większa część narodu jest „zdrowa moralnie” a jego udział w polityce polegać ma na umiejętności odróżnienia dobra i zła w kontekście potrzeb kraju, natomiast tylko elita narodowa ma faktycznie przewodzić krajowi. Oprócz tego jest jeszcze „trzecia kategoria obywateli – świadomych, ale odrzucających etykę narodową. Są oni pozbawieni zdrowego instynktu narodowego, „znieprawieni”, a więc szkodliwi”<sup>[109]</sup>. Nazywał ich nawet „Pół-Polakami”, co pokazuje, że instrumentalnie traktował pojęcia narodu, z którego na podstawie oceny nacjonalistycznych polityków można było być wykluczonym<sup>[110]</sup>. Dodawał też, że etyka nie daje wszystkim równego prawa w narodowych sprawach, bo jej pierwszym celem nie jest zadowolenie tych, którzy dziś żyją, tylko przekazanie przyszłym pokoleniom nienaruszonych i wzmocnionych podstaw narodowego bytu. Pozwala ona również zniszczyć szczęście dzisiejszego pokolenia, by podtrzymać narodowy byt i ocalić to, co pozostawiła przeszłość, dla rozwoju narodu w przyszłości. Ten wywód pokazuje, że w zasadzie pełnię władzy przyznawał on nacjonalistycznej elicie, którą nie ograniczały opinie członków narodu czy tradycja przodków, ponieważ sami decydowali o tym, jakie działania podjąć dla dobra narodu. Dmowski stworzył więc faktycznie ideologię legitymizującą władzę nacjonalistycznej elity. Pojęcie narodu mogło być dość swobodnie interpretowane zgodnie z wymogami okoliczności, co pokazuje jego pragmatyczne podejście do polityki.

## Bibliografia

- „Polityka narodowa w stosunku do religii i Kościoła” *Przegląd Wszechpolski*, nr 5 (1903): 321-400.
- „Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim” *Przegląd Wszechpolski*, nr 11 (1897): 241-247.
- Balicki Zygmunt, *Egoizm narodowy wobec etyki*. Lwów: Towarzystwo wydawnicze we Lwowie, 1902.
- Baranowska Marta, „Stworzyliśmy Włochy, teraz musimy stworzyć Włochów. Risorgimento z perspektywy teorii modernistycznej Ernesta Gellnera”,

<sup>108</sup> Dmowski, „Podstawy polityki”, 107.

<sup>109</sup> Cywiński, *Rodowody niepokornych*, 318.

<sup>110</sup> Dmowski, „Półpolacy”, 107-108.

- [w:] *W kręgu doktryn politycznych i prawnych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Markowi Maciejewskiemu*, red. Radosław Antonow et al. 39-51. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2020.
- Barth Frederik, *Ethnic groups and boundaries. The social organization of culture difference*. Oslo: Universitetsforlaget, 1969.
- Bartyzel Jacek, „Szowinizm”, [w:] Jacek Bartyzel, Bohdan Szlachta, Adam Wielomski. *Encyklopedia polityczna*, t. I. 394-395. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2007.
- Budyta-Budzyńska Małgorzata, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010.
- Bystron Jan Stanisław, *Megalomania narodowa*. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1995.
- Cichocka Aleksandra, Aleksandra Cislak, „Nationalism as collective narcissism” *Current Opinion in Behavioral Sciences*, 34 (2020): 69-74. <https://doi.org/10.1016/j.cobeha.2019.12.013>.
- Connelly John, *From people into nation*. Princeton & Oxford: Princeton University Press, 2020.
- Cywiński Bohdan, *Rodowody niepokornych*. Warszawa: PWN, 2010.
- Dawidowicz Aneta, „System etyczny w myśli politycznej Zygmunta Balickiego” *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia*, XI (2004): 177-191.
- Dmowski Roman, „Istota i geneza narodu” *Sprawa Polska*, nr 2 (1917): 229-230.
- Dmowski Roman, „Jedność narodowa” *Przegląd Wszechpolski*, nr 6 (1895): 81-83.
- Dmowski Roman, „Polityka polska i odbudowanie państwa”, [w:] idem, *Wybór pism*, t. I, Poznań: Zysk i S-ka, 2014.
- Dmowski Roman, „Półpolacy”, [w:] idem, *Pisma*, t. III. 107-108. Częstochowa: Gmachowski Antoni i S-ka, 1938.
- Dmowski Roman, „Przedmowa do wydania czwartego (1933)”, [w:] idem. *Myśli nowoczesnego Polaka*. Wrocław: Nortom, 2012.
- Dmowski Roman, „Przedmowa do wydania drugiego (1904)”, [w:] idem, *Myśli nowoczesnego Polaka*. Wrocław: Nortom, 2012.
- Dmowski Roman, „Zagadnienie rządu. II Poczucie narodowe podstawą bytu społecznego”, [w:] idem, *Pisma*, t. IX. Częstochowa: Antoni Gmachowski i S-ka, 1939.
- Dmowski Roman, *Kościół, naród i państwo*. Wrocław: Nortom, 1993.
- Dmowski Roman, *Myśli nowoczesnego Polaka*. Wrocław: Nortom, 2012.
- Dmowski Roman, *Nasz patriotyzm. Podstawy programu współczesnej polityki narodowej*. Berlin: Janiszewski i Quitt, 1893.
- Dmowski Roman, *Przewrót*. Warszawa: Nakładem Spółki Wydawniczej, 1934.
- Dmowski Roman, *Separatyzm Żydów i jego źródła*. Warszawa: nakł. „Gazety Warszawskiej”, 1909.

- Dmowski Roman, *Upadek myśli konserwatywnej*. Kraków: Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa, 1914.
- Durkheim Émile, *Les formes elementaires de la vie religieuse. Le systeme totemique en Australie*. Paris: Les Presses universitaires de France, 1968.
- Eberhardt Piotr, „Program terytorialny Komitetu Narodowego Polskiego i delegacji polskiej na konferencji pokojowej w Wersalu” *Studia Geohistorica*, nr 3 (2015): 127-140.
- Fiktus Paweł, „Roman Dmowski wobec problemów polskiego osadnictwa na terenie brazylijskiej Parany w latach 1899–1900” *Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie* (2010): 48-57. <https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/publication/27862>.
- Gellner Ernest, *Narody i nacjonalizmy*. Tłumaczenie Teresa Hołówka. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991.
- Giertych Jędrzej, *My nowe pokolenie*. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1936.
- Górski Karol, „Dzieje życia wewnętrznego w Polsce. Wiek XIX i początek XX w.” *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*, nr 4 (1964): 5-50.
- Grott Bogumił, Olgierd Grott, „Problem kondycji Polaków i Polski w myśli Romana Dmowskiego” *Politeja*, nr 3 (2019): 323-347. <https://doi.org/10.12797/Politeja.16.2019.60.21>.
- Grott Bogumił, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*. Krzeszowice: Dom Wydawniczy „Ostoja”, 1999.
- Grott Bogumił, *Religia, Kościół, etyka w ideach i koncepcjach prawicy polskiej. Narodowa Demokracja*. Kraków: Nomos, 1993.
- Grzybek Dariusz, „Od modernizacyjnego optymizmu ku antymodernizacyjnej utopii – zwrot w myśli politycznej Romana Dmowskiego” *Studia Historyczne*, z. 4 (2016): 441-464. <https://journals.akademicka.pl/studiahistoryczne/article/view/305>.
- Grzybowski Konstanty, *Ojczyzna, naród, państwo*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1977.
- Hobsbawm Eric, *Nations and nationalism since 1780*. Cambridge: Cambridge University Press, 1990.
- Jabłonowski Władysław, *Z biegiem lat 1890-1939. Wspomnienia o Romanie Dmowskim*. Częstochowa: Antoni Gmachowski i S-ka. 1939.
- Kieniewicz Stefan, *Historyk a świadomość narodowa*. Warszawa: Czytelnik, 1982.
- Kizwalter Tomasz, *O nowoczesności narodu. Przypadek polski*. Warszawa: Semper, 1999.
- Bończa-Tomaszewski Nikodem, *Demokratyczna geneza nacjonalizmu. Intelktualne korzenie ruchu narodowo-demokratycznego*. Warszawa: Fronda, 2001.
- Kłoskowska Antonina, „Skąd i po co naród?” *Znak*, nr 3 (1997): 69-78.

- Kornaś Jerzy, „Naród i państwo w myśli politycznej Stronnictwa Narodowego (1928-1939)” *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie*, 692 (2005): 21-37.
- Kornaś Jerzy, *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego*. Kraków: Akademia Ekonomiczna w Krakowie, 1995.
- Koźmian Stanisław, *Rzecz o roku 1863*, t. III, Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1895.
- Krzywiec Grzegorz, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886-1905)*. Warszawa: Neriton, 2009.
- Limanowski Bolesław, *Historia powstania narodu polskiego w 1863 i 1864 r.* Lwów: Wydawnictwo Polskie, 1902.
- Łętocha Rafał, *Katolicyzm a idea narodowa. Miejsce religii w myśli obozu narodowego lat okupacji*. Lublin: Wydawnictwo „Gaudium”, 2002.
- Marchlewska Marta, Aleksandra Cichocka, Manana Jaworska, Agnieszka Golec de Zavala, Michał Bilewicz, „Superficial ingroup love? Collective narcissism predicts ingroup image defense, outgroup prejudice, and lower ingroup loyalty” *British Journal of Social Psychology*, 59 (2020): 857-875. <https://doi.org/10.1111/bjso.12367>.
- Micewski Andrzej, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej. Szkice*. Warszawa: Znak, 1964.
- Nowak Joanna, „Od narodu historycznego do wspólnoty etnicznej. Przemiany w polskiej refleksji nad narodem po 1864 roku” *Teksty Drugie*, nr 6, (2014): 369-390.
- Ochorowicz Julian. *O polskim charakterze narodowym*, wstęp i wybór L. Gawor. Lublin: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1986.
- Paruch Waldemar, „Between Political Nation and Ethnic-Cultural Nation: Nations in Central Europe in the 20th Century” *Politeja*, nr 6 (2018): 107-124. <https://doi.org/10.12797/Politeja.15.2018.57.07>.
- Popławski Jan Ludwik (pseud. J.L. Jastrzębiec), „Z całej Polski” *Przegląd Wszecpolski*, nr 24 (1898): 381.
- Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim*. Kraków: W.L. Anczyc i Sp., 1903.
- Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego z roku 1903 (październikowy)*. Warszawa, 1903. <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/100979/edition/96421/content>.
- Radkiewicz Piotr, *Patriotyzm, etnocentryzm, nacjonalizm. Perspektywa makropsycho logiczna*. Warszawa: PWN, 2019.
- Renan Ernest, „Co to jest naród?”, [w:] *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie*, red. Lech Zdybel. 197-212. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1998.
- Rudnicki Szymon, *Obóz Narodowo Radykalny. Geneza i działalność*. Warszawa: „Czytelnik”, 1985.



- Simmel Georg, *Conflict and the Web of Group Affiliations*. New York: Macmillan, 1964.
- Smith Anthony, *National Identity*. London: Penguin Books, 1991.
- Stachowiak Paweł, „Ołtarz, tron i naród. Kościoła problemy z polskością 1914-1918”, [w:] *Niedokończona wojna? „Polskość” jako zadanie pokoleniowe*, red. Robert Traba. 225-244. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2020.
- Stachowiak Paweł, *Korzenie „katolicyzmu endeckiego”: nacjonalistyczna wizja religii i Kościoła w Polsce w latach 1887-1927*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, 1999.
- Stachura Peter, *Poland 1918-1945. An Interpretive and Documentary History of the Second Republic*. London: Routledge, 2004.
- Szymański Antoni, „Nauki wynikające z potępienia Action Française”, [w:] *VI Tydzień Społeczny Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” w Lublinie w sierpniu 1927 roku*. 35-63. Lublin: Uniwersytet, 1928.
- Szymański Antoni, *Religia a polityka*. Warszawa: Skład Główny w Domu Książki Polskiej, 1927.
- The Formation of National States in Western Europe*, red. Charles Tilly. Princeton: Princeton University Press, 1975.
- Urban Jan, „Ku uzdrowieniu polskiego nacjonalizmu” *Przegląd Powszechny*, 175 (1927): 221-222.
- Walicki Andrzej, „Ideologia narodowa powstania styczniowego” *Przegląd*, z. 4 (2003). <https://www.tygodnikprzeglad.pl/ideologia-narodowa-powstania-styczniowego-2/>.
- Walicki Andrzej, „Narodziny i rozwój integralnego nacjonalizmu przed rokiem 1918”, [w:] *Idem. Naród – Nacjonalizm – Patriotyzm*. Kraków: Universitas, 2009.
- Waniek Danuta, *Orzeł czy krucyfiks. Eseje o podziałach politycznych w Polsce*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011.
- Wapiński Roman, „Idea narodu w polskiej myśli społecznej i politycznej endecji przed rokiem 1918”, [w:] *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porzbirowych*, red. Janusz Goćkowski, Andrzej Walicki. 220-245. Warszawa: PWN, 1977.
- Wapiński Roman, „Niektóre problemy ewolucji ideowo-politycznej endecji w latach 1919-1939” *Kwartalnik Historyczny*, nr 4 (1966): 861-878.
- Wapiński Roman, „Wstęp”, [w:] *Roman Dmowski. Wybór pism. Wybrał, wstępem opatrzył i opracował R. Wapiński*. Warszawa: PIW, 1990.
- Wapiński Roman, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*. Wrocław-Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980.
- Wapiński Roman, *Roman Dmowski*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1988.

- Wielomski Adam, *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*. Warszawa: von Borowiecky, 2007.
- Yasui Michiro, „Ex oriente lux: Roman Dmowski w Japonii” *Nowa Polityka Wschodnia*, nr 1 (2014): 241-254.
- Zientara Benedykt, *Świt narodów europejskich*. Warszawa: PIW, 1985.
- Zimand Roman, „Uwagi o teorii narodu na marginesie analizy nacjonalistycznej teorii narodu” *Studia Filozoficzne*, 4 (1967): 3-39.

